

INFORMATOR

Miasta i Gminy Szamotuły



Baborowo ■ Baborówko ■ Brodziszewo ■ Emilianowo ■ Gałowo ■ Gąsawy
Jastrowo ■ Kąsinowo ■ Kępa ■ Koźle ■ Krzeszkowice ■ Lipnica ■ Lulinek
Mutowo ■ Myszkowo ■ Otorowo ■ Pamiątkowo ■ Piaskowo ■ Piotrkówko
Przeclaw ■ Przyborówko ■ Przyborowo ■ Śmiłowo ■ Szczuczyn ■ Witoldzin

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 2657-9103



Dziękujemy!

Zakończyliśmy akcję dystrybucji maseczek. Ponad 28 000 darmowych maseczek ochronnych trafiło do mieszkańców miasta i gminy Szamotuły.

Produkcję i pierwsze dostawy maseczek rozpoczęliśmy 7 kwietnia – jeszcze przed ustawowym obowiązkiem ich noszenia. Początkowo produkcja nie była duża, stąd dystrybucja na większą skalę ruszyła dwa dni później. Produkcją zajęły się firmy działające na terenie naszej

gminy – Resco Sp. z o.o. z Jastrowa i Ster Sp. z o.o. z Mutowa. Pierwsza z nich uszyła 26 000 maseczek, druga 2500. Ponadto od Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych z Szamotuł otrzymaliśmy 2000 maseczek.

Przyjęliśmy założenie, że maseczki powinny zostać wyprodukowane i przekazane mieszkańcom w ciągu miesiąca, a ich dystrybucja odbywała się na bieżąco – każdego dnia odbieraliśmy je od producenta i tego samego dnia przekazywaliśmy mieszkańcom miasta i gminy Szamotuły. O szczegółach dostaw informowaliśmy mieszkańców za pośrednictwem naszych stron internetowych i aplikacji EcoHarmonogram. W przeddzień dostawy w wyznaczonym terenie pojawiał się samochód emitujący

informację o dostarczeniu maseczek. W przypadku szamotulan mieszkających na terenach wspólnot Gmina nie mogła prowadzić bezpośredniej dystrybucji. Nie ma do tego prawa! Poprosiliśmy zatem o pomoc zarządy poszczególnych wspólnot i kierownictwo Spółdzielni Mieszkaniowej. Ostatecznie akcję zakończyliśmy 4 maja.

W kwietniu prowadziliśmy też dezynfekcje najczęściej odwiedzanych przez naszych mieszkańców miejsc. Specjalistyczne pojazdy i urządzenia, druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej i pracownicy pana Święcickiego z Baborówka dezynfekowali Rynek, targowisko, okolice poczty, Szpitala Powiatowego, dworca kolejowego, Inbag-u i przystanki autobusowe w mieście i gminie. Strażacy,

w miarę potrzeb dostarczali również posiłki osobom przebywającym na kwarantannie.

W te działania zaangażowanych było wiele osób. Szczególne podziękowania należą się firmom szyjącym maseczki, pracownikom Urzędu Miasta i Gminy, Zakładu Gospodarki Komunalnej, strażakom, przedstawicielom spółdzielni, wspólnotom mieszkaniowym, zarządom nieruchomości włączającym się w walkę z koronawirusem radnym i sołtysom. Kolejny raz udowodnili, że na ich wsparcie, konkretną pomoc i bezinteresowne zaangażowanie my, jako szamotulanie, zawsze możemy liczyć!

■ **Burmistrz
Miasta i Gminy Szamotuły
Włodzimierz Kaczmarek**

Tryb awaryjny ➔ s. 2

**Wywiad z Joanną
Ludwiczak** ➔ s. 3

**Spokojnie
i Wiosennie** ➔ s. 6

**Rozpoczął się remont
ul. Chrobrego** ➔ s. 6

**PSZOK wznowia
działalność** ➔ s. 8

**Szamotulskie
lata rodziny
Karpieńskich** ➔ s. 10

**Ale historia...
o szkole
w Pamiątkowie** ➔ s. 11

Maseczki dla Szpitala



Czytaj więcej na ➔ s. 7

**Tymczasowy
rozkład jazdy
autobusów**



Czytaj więcej na ➔ s. 4

T.G.: Z czego jest znana i za co ceniona radna Joanna Ludwiczak? Czym Pani przekonała do siebie wyborców?

J.L.: Należy powiedzieć, że nie ja przekonałam do siebie wyborców, to była praca całego zespołu, to Obywatele Szamotuł przekonali do siebie mieszkańców, a mnie i mojemu koledze Bartkowi Węglewskiemu udało się dostać do Rady i Gminy. Ciężko pracowaliśmy całym zespołem, a program był przygotowany w oparciu o doświadczenia nas wszystkich. Program wyborczy Obywateli dla Gminy, m.in. stawiał na budowanie społeczeństwa obywatelskiego, na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, np. w projekcie „Bezpieczna droga do szkoły i do domu”. I to się dzieje, przekazaliśmy do Straży Miejskiej 50 kamizelek odbłaskowych, złożyliśmy wspólnie ze Stowarzyszeniem „Nasz Fyrtel” projekt do Budżetu Obywatelskiego. Będziemy starali się wprowadzić w Szamotułach program dofinansowania in vitro, zdaję sobie sprawę, że obecnie może być to bardzo trudne.

W rozwoju inwestycji stawiamy na partnerstwo publiczno-prywatne, a także na wzmocnienie lokalnych przedsiębiorców i firm rodzinnych. Obecnie, w trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się samorządy, może to być sposób na pobudzenie lokalnej gospodarki. Przed nami wielka niewiadoma, ale musimy myśleć i patrzeć w przyszłość mimo wszystko z optymizmem.

Z dnia na dzień stanęliśmy przed nowymi wyzwaniami, na które nikt nie był przygotowany, których nikt sobie nawet nie wyobrażał. Obecnie, tak jak część moich kolegów z Rady, oddałam się do dyspozycji Pana Burmistrza i na tyle, ile mogę, pomagam, chociażby w dystrybucji Informatorów przygotowanych specjalnie na okoliczność epidemii.

Jest Pani nową postacią w szamotulskiej radzie, ale od lat działa Pani społecznie. Doświadczenie w pracy w organizacjach społecznych pomaga w pełnieniu funkcji radnego?

J.L.: Tak, to moje pierwsze doświadczenia w pracy w Radzie Miasta i Gminy, chociaż z samorządem jestem związana całe moje zawodowe życie, pracowałam w Urzędzie Miasta Poznania, a od ponad 25 lat pracuję w Związku Miast Polskich. Od kilku lat jestem także członkinią Kongresu Kobiet, uczestniczę w seminariach i kongresach, co pozwala mi także bliżej zapoznać się z problemami różnych środowisk kobiecych. Zaangażowana jestem obecnie w kilka projektów skierowanych do miast: „Przestrzeń dla partycypacji”, czyli o konsultacjach społecznych w planowaniu przestrzennym, a także w projekt „Budowanie potencjału instytucjonalnego średnich i małych miast w Polsce na rzecz wdrażania skutecznych lokalnych polityk rozwoju”. Długa nazwa, a tak krócej, to staramy się pomóc tym miastom, które w ostatnim czasie straciły na znaczeniu społeczno-gospodarczym. To bardzo duży projekt i wspinałam doświadczenie. Dlatego każde zaangażowanie i praca rozwija, uczy i na pewno jest pomocne w mojej pracy jako radnej.

Pracuje Pani w kilku komisjach Rady Miasta i Gminy. Jaki obszar funkcjonowania samorządu interesuje Panią najbardziej?

J.L.: Jestem członkinią trzech Komisji: Oświaty i Kultury, gdzie jestem wiceprzewodniczącą, Budżetu, Finansów i Prawa oraz Skarg, Wnioseków i Petycji. Najbardziej jestem oczywiście związana z Komisją Oświaty i Kultury. Bardzo sobie cenię współpracę z moją koleżanką Anną Wicher, której doświadczenie i wsparcie pomogło mi szybko odnaleźć się w pracach Komisji.

Z racji mojej pracy bliskie mi są tematy szeroko rozumianej promocji, przez lata

Rozmowa z...

Joanną Ludwiczak, wiceprzewodniczącą Komisji Oświaty i Kultury Rady Miasta i Gminy Szamotuły – pyta Tomasz Grabowski



organizowałam bowiem seminaria pod nazwą „Spotkania biur promocji”. Wymiana doświadczeń przez samorządy, ich rozwiązania to dla mnie nieustanna nauka. W samorządzie stawiam też na partycypację, czyli rozwój samorządu poprzez współdziałanie i współpracę z innymi gminami, powiatem, budowanie obszarów funkcjonalnych i wspieranie się nawzajem. To daje duże możliwości rozwoju i takie doświadczenia gmin interesują mnie najbardziej. Jako gmina mamy niesamowity potencjał. Właśnie w promowaniu Szamotuł możemy to świetnie wykorzystać. Oczywiście, wykorzystujemy to, ale jeszcze możemy wzmocnić naszą markę chociażby poprzez wspinały folklor. Mało jest gmin, które mogą pochwalić się takim potencjałem, jaki daje nam Zespół Folklorystyczny „Szamotuły”. Mamy w gminie firmy rodzinne, artystów,

fundacje, stowarzyszenia czy spółdzielnie socjalne i to oni powinni stać się wizytówką i marką tego miasta. Wiem, że korzystamy z tego, ale czy w należyty sposób chwaliłmy się! Takie drobne rzeczy, jak chociażby gadzety reklamowe, powinny być tylko lokalne. Zrezygnujmy z tańszych, często chińskich upominków, na rzecz produktów naszych, opartych na gminnym biznesie, chwalmy się tym, co mamy.

Rozumiem, że inaczej postrzega się problemy Małej Ojczyzny z perspektywy mieszkańca, inaczej radnego, jeszcze inaczej z pozycji pracownika Związku Miast Polskich. Która z tych perspektyw jest Pani bliższa?

J.L.: Każda perspektywa jest mi bliska. Z perspektywy mieszkańca mam do naszego miasta stosunek bardziej emocjonalny,

tu się urodziłam, tu są moje korzenie, kocham to miasto. Tak, może to brzmi pretensjonalnie, ale tak jest. Mogę nawet powiedzieć, że w tym mieście jest część mojej historii rodzinnej, bo mój pradziadek Szymon Krzymień, powstaniec wielkopolski, to wspinały budowniczy tego miasta, część kamienic, budynków jednorodzinnych, czy grota Matki Boskiej przy kolegiacie, wyszły spod jego ręki. Był społecznikiem i to może moje społeczne zaangażowanie jest też rodzinne. Problemy „Małej Ojczyzny” z perspektywy mieszkańca postrzegałam bardziej roszczeniowo. Z perspektywy radnej patrzę już inaczej, jako że muszę pogodzić się z pewnymi ograniczeniami, których zazwyczaj nie bierzemy pod uwagę. Z perspektywy Związku Miast Polskich wiem, z jakimi problemami zmagają się samorządy, jak są obciążane i ograniczane.

Szamotuły, podobnie jak inne polskie gminy, zmagają się z poważnymi ograniczeniami budżetowymi. Zleca się gminom kolejne zadania, ale finansowanie przez władze centralne nie pokrywa kosztów nowych działań samorządu. Szamotuły wytrzymają?

J.L.: Obecne obniżki podatków, wydatki na oświatę przy zbyt niskiej subwencji oświatowej czy niedofinansowanie reformy edukacji to koszty decyzji rządu, które w dużej mierze ponoszą samorządy. Przewiduje się kryzys ogólnokrajowy, łatwo na pewno nie będzie, to trudny okres dla naszego kraju. Przed nami niejedna trudna decyzja. Czy Szamotuły wytrzymają? Muszą, tego oczekują od nas mieszkańcy, musimy zrobić wszystko, żeby każdy czuł się tutaj bezpiecznie, miał pracę czy zapewnioną opiekę zdrowotną. Wierzę, że wspólnie nam się uda.

Mówimy o ograniczeniach i oszczędnościach. Są zadania, o których mieszkańcy miasta i gminy mówią od lat: obwodnica, przejazdy kolejowe, drogi, kanalizacja itp. Które z zadań trzeba będzie odłożyć na „lepsze czasy”?

J.L.: „Lepsze czasy”? Każda z tych inwestycji jest ważna, dla jednych ważniejsza jest obwodnica, dla innych droga czy kanalizacja, musimy zrobić wszystko, aby te istotne inwestycje powoli realizować. Nie uda nam się zrealizować wszystkiego w tej kadencji, to już wiemy, należy jednak powoli próbować rozwiązywać problemy komunikacyjne. Szukać nowych rozwiązań, żeby w nieskończoność nie odwlekać tych inwestycji. Tu widzę miejsce na partnerstwo publiczno-prywatne.

Epidemia koronawirusa wyzwala w społeczeństwie nowe formy aktywności. To wielki kapitał. Czy samorząd lokalny może i czy będzie starał się go wykorzystać? W jaki sposób?

J.L.: To prawda, epidemia sprawiła, że społeczeństwo integruje się, współpracuje, buduje się społeczeństwo obywatelskie. Samorząd stoi przed nowymi wyzwaniami, uczymy się nowej organizacji pracy, to chwilę jeszcze potrwa, ale zmiany, jakie następują, są nieodwracalne. Uczymy się od nowa solidarności, zaczęliśmy ze sobą współpracować i to jest piękne. Wolontariusze, fundacje czy stowarzyszenia, które pracują, pomagają, to potencjał, o którym miasto nie może zapomnieć. Wzrosło poczucie społecznej odpowiedzialności, wspieramy się ponad podziałami, traci znaczenie status społeczny czy majątkowy. Społeczeństwo nam zaufało i nie możemy tego zaufania stracić, musimy być blisko ludzi i korzystać z różnych doświadczeń. Będzie dobrze!

Doszlismy do wniosku, że czas, w którym obowiązkowo musimy nosić maseczki, warto wykorzystać. Przede wszystkim do artystycznych działań. No, może nie zawsze artystycznych, ale na pewno bezpiecznych.

Maseczka prawdę Ci powie...

Zaproponowaliśmy Czytelnikom naszej strony na popularnym komunikatorze zabawę polegającą na twórczym podejściu do dekoracji gotowych maseczek lub samodzielnego ich wykonania. Zdecydowanie stawialiśmy na drugą opcję. Z powodów praktycznych – jeżeli to maseczka jednorazowa, to szybko wyląduje w koszu. Jeżeli można ją prać, efekty działań zblakną. Zależało nam na trwałej, dobrze eksponowanej i oryginalnej treści. Wymarzyliśmy sobie, że uda się Państwu stworzyć plastyczny kanon maseczki szamotulskiej!

Ku naszemu zdumieniu na propozycję szamotulskich maseczek nie musieliśmy długo czekać. Pierwsza z nich pojawiła się w naszej skrzynce kontaktowej już po kilku godzinach od ogłoszenia konkursu. A przecież wykonanie takiej „specjalnej” maseczki wymaga czasu! W końcu kwietnia podsumowaliśmy zabawę i nagrodziliśmy trzy spośród kilkunastu propozycji. Doceniliśmy pomysłowość, wkład pracy w produkcję maseczki i oryginalność wzornictwa.

Upominki otrzymały od nas panie: Magdalena Kowalczyk, Katarzyna Maćkowiak i Marcelina Dera. Gratulujemy!

■ T.G.



Magdalena Kowalczyk



Katarzyna Maćkowiak



Marcelina Dera

Otwieramy Bibliotekę!

Drogi Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy, miło nam poinformować, że od 7 maja 2020 roku Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Szamotuły rozpoczęła ponowne udostępnianie zbiorów.

Biblioteka jest czynna od godziny 9.00. W poniedziałek, środę i piątek do 16.30, we wtorek i czwartek do 14.30. W sobotę biblioteka jest zamknięta. Ze względów bezpieczeństwa nieczynne zostaną filie, czytelnia, czytelnia internetowa i pokój malucha. Pracownicy biblioteki zachęcają czytelników, by umówili wizytę telefonicznie, a wcześniej przejrzyli biblioteczny katalog on-line. Ułatwi i usprawni to pracę bibliotekarzom – w czasie pandemii czytelnik nie ma wolnego dostępu do półek, książki wydaje pracownik placówki.

Obowiązuje zasada, że przygotowane przez bibliotekarza książki czekają do odbioru.

Ze względów bezpieczeństwa i w oparciu o wytyczne Ministerstwa Rozwoju, Biblioteka Miasta i Gminy Szamotuły wprowadziła kilka nowych zasad funkcjonowania, które będą obowiązywać w czasie trwającej pandemii.

- Przed wejściem do biblioteki każdy użytkownik biblioteki musi mieć założoną **maseczkę**.
- Książki należy oddać w **punkcie odbioru na parterze**. Tam przejdą one tygodniową kwarantannę.
- Po oddaniu książek należy **zdezynfekować ręce**, wziąć żółtą kłapkę z literką (ilość kłapek odpowiada ilości użytkowników biblioteki) i udać się na piętro wg wywieszonych instrukcji do Wypożyczalni dla dorosłych lub Wypożyczalni dla dzieci i młodzieży.
- Wstrzymane jest przyjmowanie darów książkowych dla biblioteki.
- Pracownicy Biblioteki zostali zapoznani z procedurą postępowania na wypadek wystąpienia sytuacji podejrzenia zakażenia. Życzymy pasjonującej lektury!

■ T.G.

Uwaga - wrócił rower miejski!

Co tu dużo mówić - przyzwyczailiśmy się do tego, że rowery miejskie są w zasięgu ręki. Niestety, w związku z epidemią koronawirusa nie mogliśmy z nich ostatnio korzystać. Jednak już od środy 6 maja jeździmy do woli!



Nie ma już przeszkód, by korzystać z rowerów miejskich

Na taką decyzję czekali cykliści i „przymusi” piechurzy, którzy przemierzali duże dystanse bez specjalnego zadowolenia. W końcu wirus pozbawił ich wielkiej przyjemności i wygody, którą zapewnia Szamotulski Rower Miejski. Przecież łatwiej, szybciej i przyjemniej dostać się do pracy, szkoły czy do stacji kolejowej rowerem. Od 6 maja zarządzeniem Burmistrza Mia-

sta i Gminy Szamotuły sytuacja wróciła do normy! Możemy korzystać z rowerów, ale oczywiście zachowując wszystkie wymagane zasady bezpieczeństwa. Pamiętajmy o maseczkach, dezynfekcji i zasadach higieny. Operator systemu regularnie (dwa razy dziennie) dezynfekuje rowery i stacje dokujące. Szerokiej i bezpiecznej drogi!

■ T.G.

Na złagodzenie ograniczeń czekali handlujący i ich klienci. Decyzję o uruchomieniu targowiska także w soboty (od 25 kwietnia) podjął burmistrz Włodzimierz Kaczmarek.

W soboty targowisko czynne!

Podjąłem decyzję w trosce o interesy sprzedających i kupujących – mówi burmistrz Kaczmarek – *Przede wszystkim jednak w oparciu o pozytywne tendencje niżkowe w statystykach dotyczących osób przebywających na kwarantannie.*

Handlować można artykułami spożywczymi, warzywami, owocami i artykułami chemiczno-sanitarnymi. Ze względów bezpieczeństwa podjęto decyzję, że czynny będzie co drugi stragan a przy straganie nie może być jednorazowo więcej niż trzy osoby. To nie

wszystko – wymagane jest stosowanie przyłbic lub maseczek, handlujący i ich klienci muszą mieć na dłoniach rękawiczki ochronne i używać płynów do dezynfekcji. Szczególnie oferujący produkty żywnościowe powinni zachować szczególną ostrożność i zapewnić właściwe warunki przechowywania produktów – przede wszystkim w przypadku żywności nietrwałej np. produkty i wyroby mięsne, mleko, jogurty i inne produkty mleczne. Muszą też ograniczać w miarę możliwości ekspozycję żywności nieopakowanej przeznaczonej do bezpośredniego spożycia tj. pieczywa, ciast np. przez przykrycie folią opakowań, przedstawienie tych produktów w miejsce oddal-

ne od konsumenta. Sprzedawców obowiązują szczegółowe wytyczne dotyczące sprzedaży – np. jaja nie powinny być przekładane do innych opakowań, niż te w których zostały dostarczone, po kontakcie z dłońmi jaja należy umyć i zdezynfekować ręce, nie należy kłaść produktów tj. ser, wędliny i mięso bezpośrednio na wadze. Kluczowe jest odpowiednie stosowanie rękawiczek jednorazowych. Stosowane niewłaściwie mogą być nośnikami groźnych bakterii – np. dotykanie mięsa w rękawiczkach jednorazowego użytku, którą następnie pobieramy pieniądze, a potem nakładamy na wagę wędlinę powoduje, że bakterie występujące na mięsie i na pieniądzech zostaną przenie-

sione na wędlinę, podobnie w przypadku nie umytych rąk. Sprzedający muszą pamiętać o podawaniu i pakowaniu produktów osobno, tak by ograniczyć kontakt klienta z żywnością. Handlujący muszą zadbać o częste i regularne mycie i dezynfekcję ład, używanego sprzętu, kas, poręczny, uchwytów i terminali płatniczych.

Zarządca zobowiązany jest do regularnej dezynfekcji znajdujących się na terenie targowiska obiektów.

Szczegółowych warunków i zasad prowadzenia bezpiecznego handlu na targowiskach jest dużo. Określa je Główny Inspektor Sanitarny. Ich przestrzeganie może być kłopotliwe dla klientów i sprzedawców. Nikt jednak nie ma wątpliwości, że są niezbędne!

■ T.G.

Wyłączamy część oświetlenia

W związku z koniecznością ograniczenia wydatków samorządu podjęto decyzję o czasowym, częściowym wyłączeniu latarni ulicznych na terenie miasta i gminy. Szacunkowo wyłączona zostanie co druga latarnia. Nie będą odłączane latarnie usytuowane przy skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych.



„dzie zadania zlecane naszej gminie pokrywane są w 100% z budżetu Państwa. Oprócz zadań oświatowych. Koszty ustawowych regulacji rządu związanych ze szkołami spadają na samorządy lokalne tj. miasta i gminy. Nigdy nie otrzymywaliśmy od Państwa pełnego pokrycia na utrzymanie szkół, ale nigdy też nie było ono na tak niskim poziomie jak obecnie. A przecież oświata to zadanie WŁASNE PAŃSTWA a nie samorządu.”

Wszystkie samorządy w Polsce szukają oszczędności. Na ograniczenie oświetlenia w mieście i gminach zdecydowało się już kilka samorządów. Wyłączona zostanie szacunkowo co druga latarnia. Nie będą wyłączane latarnie usytuowane przy przejściach dla pieszych i przy skrzyżowaniach. W Szamotulach szacuje się, że uda się zaoszczędzić około 50% kosztów poniesionych na oświetlenie ulic i dróg. W roku 2019 Urząd Miasta i Gminy zapłacił za prąd doprowadzany do latarni prawie 1 200 000 złotych. Stawką jest więc połowa tej kwoty.

■ T.G.

konieczności oszczędzania przez samorządy nikogo przekonywać nie trzeba. Już jesienią ubiegłego roku wiedzieliśmy, że tegoroczny budżet Szamotuł będzie budżetem trudnym.

Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek: „Na skutek ogólnopolskich regulacji gminy straciły dużą część dochodów związanych z polityką podatkową państwa (np. podatku PIT nie płacą młodzi ludzie do 26 lat). Jednak największe koszty ponosi Gmina realizując tzw. zadania zlecane, szczególnie dotyczących oświaty i opieki społecznej. Te dwa obszary pochłaniały zwykle około 50% naszych pieniędzy. Tym razem to prawie 70% budżetu. W zasa-

Spokojnie i wiosennie w Szamotulach



Tak wygląda Wiosenna po remoncie

Epidemia koronawirusa nie przeszkodziła. Plany były inne, ale dotyczyły tylko daty odbioru inwestycji. W połowie kwietnia, kilka miesięcy przed określonym w umowie terminem (koniec sierpnia), komisja odbierająca inwestycję zakończyła prace. Wiosenna i Spokojna gotowe!

Przebudowa ul. Wiosennej i Spokojnej obejmowała: roboty przygotowawcze i rozbiórkowe, roboty ziemne (rozbiórka istniejącej nawierzchni asfaltowej

z podbudową), regulację pionową urządzeń podziemnych, wykonanie podbudowy, wykonanie nawierzchni jezdni, chodników, zjazdów z kostki brukowej, montaż krawężników betonowych, obrzeży betonowych, przebudowę sieci wodociągowej i wymianę przyłączy, wykonanie sieci kanalizacji deszczowej, remont sieci kanalizacji deszczowej w ul. Wiosennej. Zadanie obejmowało także oznakowanie pionowe i poziome. W budżecie gminnym na to zadanie przeznaczono 1.288.903,34 złotych brutto.

■ T.G.

Rozpoczyna się remont!

Pojawili się pracownicy, pojawił się też sprzęt. Przede wszystkim ciężki, służący do najbardziej skomplikowanych i niewdzięcznych robót. Niewdzięcznych, bo efekt prac ostatecznie zostanie zakopany. A o istnieniu przewodów, rur i podziemnych urządzeń pamiętają specjaliści. Rozpoczęły się prace na ulicy Chrobrego.



Na Chrobrego wprowadzono ruch wahadłowy

Szamotulski odcinek drogi wojewódzkiej nr 184 należy do najbardziej eksploatowanych dróg w gminie Szamotuły. Od lat czekał na kompleksową naprawę. I doczekał się.

Już na początku maja rozpoczęły się roboty kanalizacyjne i nawierzchniowe na kilkometrowym odcinku. Nie jest łatwo – myślą kierowcy czekający na przejazd. Czasami nawet dłużej niż trochę. Teraz i kierowcy i wszyscy mieszkańcy Szamotuł muszą uzbroić się w cierpliwość – efekty końcowe prac będzie można zobaczyć w listopadzie 2020 roku.

W związku z pracami ziemnymi Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich określił zasady poruszania się pojazdów na tej trasie: wprowadził ruch wahadłowy. Oczywiście nie jest to rozwiązanie idealne, ale jedyne możliwe w przypadku ulicy Chrobrego. Zarządca określił też drogi dojazdowe do budowy. W razie potrzeby wyznaczył też objazdy ulicami: Rzeczną, Kazimierza Wielkiego, Zacisze i Łokietka. Szczególnie mieszkańców tych ulic prosimy o wyrozumiałość i cierpliwość.

■ T.G.

Przebudowa Wiosny Ludów

Z profesjonalnie przeprowadzonych badań ruchu drogowego wynika, że szamotulski odcinek drogi 184 codziennie pokonuje ponad 10 000 pojazdów. To bardzo dużo. O wiele więcej niż wielkopolska norma. To kłopot dla mieszkańców i drogowców.

Drogi gminne bezpośrednio połączone z drogami wojewódzkimi również narażone są na większe zużycie. Dotyczy to szczególnie ulicy Wiosny Ludów, łączącej dwie drogi wojewódzkie: 184 i 185. Remont przed nami, a inwestycję dofinansuje Fundusz Dróg Samorządowych. Wiosny Ludów krzyżuje się z drogami wojewódzkimi: al. 1 Maja (184) i Powstańców Wielkopolskich (185), a także z gminnymi: ul. Powstania Styczniowego, Różaną, Ogrodową, Jaśminową. W tym rejonie już wykonano sporo prac, a stan dróg i infrastruktury technicznej znacznie się poprawiły. To skutek kilku inwestycji: w 2019 r. ze środków własnych Miasto i Gmina Szamotuły realizowały inwestycję polegającą na przebudowie odcinka ulicy Ogrodowej. Ponadto Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu w latach 2016-2017 przeprowadził rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 185 na odcinku Szamotuły – Obrzycko. Naturalne, że przyszedł czas na przebudowę ulicy Wiosny Ludów.

Droga przeznaczona do przebudowy ma nawierzchnię bitumiczną i nie jest w najlepszym stanie. Podobnie – chodniki z płytek i kostki brukowej. Trudno też nie zauważyć bra-

ków w oznakowaniu i niewystarczającą liczbę przejść dla pieszych. Postanowiono to zmienić. Urząd Miasta i Gminy poszukiwał wsparcia finansowego. Znalazł je w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim, a konkretniej w Funduszu Dróg Samorządowych. Poziom dofinansowania zadań powiatowych i gminnych jest uzależniony od wysokości dochodów jednostek samorządu terytorialnego: im niższy dochód własny, tym większa wartość dofinansowania. Projekt szamotulski zdobył akceptację i pieniądze – 1 085 031 złotych. Koszt całej inwestycji to 3 109 815 złotych. Jakie zmiany czekają ulicę Wiosny Ludów?

Zaprojektowano przebudowę jezdni (nawierzchnia z betonu asfaltowego, skrzyżowania – nawierzchnia z kostki brukowej), wykonanie obustronnych chodników, zjazdów, utwardzonych poboczy (nawierzchnia z kostki brukowej betonowej). Na skrzyżowaniu z ul. Ogrodową zaprojektowano wyniesione rondo o nawierzchni z kostki brukowej. Planuje się wykonanie części przejść dla pieszych w formie wyniesionej z kostki brukowej. Oczywiście ulica będzie odwodniona kanałem deszczowym. Przewidziano też zainstalowanie tablicy informującej o prędkości przejeżdżającego pojazdu.

Co zyskają Szamotuły? Nie tylko ponad milion złotych z Funduszu Dróg Samorządowych przeznaczonych na inwestycję. Również poprawę bezpieczeństwa i komfortowy dojazd do położonych przy ulicy firm i Przedszkola nr 4.

Urząd Miasta i Gminy zakłada, że prace zakończą się w 2021 roku.

■ T.G.

W końcu kwietnia, w Urzędzie Miasta i Gminy Szamotuły podpisano list intencyjny, w którym firma STER deklaruje przekazanie Szpitalowi Powiatowemu w Szamotulach darmowych 10 000 sztuk maseczek ochronnych.

Nie po raz pierwszy! Firma STER już na początku epidemii rozpoczęła produkcję maseczek dla służb zaangażowanych w walkę z koronawirusem. Teraz Ster Instytut i Ster Sp. z o.o. zadeklarowały dostarczenie Szpitalowi Powiatowemu w Szamotulach poważnej, bo aż 10 000 darmowej partii maseczek. Są to profesjonalne maseczki wielokrotnego użytku. Ich projekt opracowano w firmowej placówce naukowej współpracującej z Politechniką Poznańską i Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza.

Przekazane na rzecz szpitala maseczki podniosą poczucie bezpieczeństwa Personelu i Pacjentów. Dzięki współpracy z firmą STER będziemy mogli działać profilaktycznie przeciw COVID-19 w szerszym wymiarze – przekazując maseczki innym podmiotom. Dziękujemy! – mówi dyrektor Szpitala Powiatowego Remigiusz Pawelczak, a starosta szamotulski Beata Hanyżak dodaje: *To powód do radości i podziękowań, że w tak trudnym dla nas wszystkich czasie, kolejna firma zlokalizowana na terenie Powiatu Szamotulskiego dostrzega potrzeby i udziela konkretnego*

Maseczki dla szpitala



List intencyjny podpisano w Urzędzie Miasta i Gminy Szamotuły

wsparcia na rzecz Pacjentów i Personelu szamotulskiego szpitala.

Zgodnie z umową wszystkie maseczki będą dostarczane regularnie do Szpitala Powiatowego w Szamotulach. Burmistrz Szamotuł

Włodzimierz Kaczmarek: *Bardzo się cieszę, że współpraca firmy STER z Gminą i Powiatem przynosi takie efekty. To bardzo konkretne wsparcie i fantastyczny przykład dla nas wszystkich. Wzajemnie sobie pomagamy w tym*

trudnym czasie, a skala pomocy nie zależy tylko od możliwości. Najważniejsza jest chęć jej niesienia! Bardzo dziękujemy prezesowi i wiceprezesowi Zarządu firmy Ster Sp. z o.o. Maciejowi i Beacie Szymańskim.

Zdalna Szkoła



Taka staje się rzeczywistość i tak nazywa się ogólnopolski projekt Ministerstwa Cyfryzacji. Bierze w nim udział Urząd Miasta i Gminy Szamotuły. Skutecznie. Maksymalna kwota, którą gmina mogła zdobyć na kupno sprzętu dla dzieci, to 100 000 złotych. Szamotuły zdobyły 99 995 złotych.

Za takie pieniądze Urząd kupi komputery. W połowie kwietnia podpisano umowę z Ministerstwem a już w maju sprzęt trafi do szkół podstawowych z naszego terenu.

Szkoły miasta i gminy Szamotuły wzbogacą się o 32 laptopy i 3 komputery stacjonarne

Szkoły zdecydują o ich wykorzystaniu. Ministerialny projekt zakłada, że komputery będą przeznaczone dla uczniów, których rodzin nie stać na kupno urządzeń do zdalnej nauki. Po przeprowadzeniu odpowiednich procedur już wiemy, że szkoły miasta i gminy Szamotuły wzbogacą się o 32 laptopy i 3 komputery stacjonarne. Projekt „Zdalna Szkoła” finansuje Unia Europejska w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa.

UFO odwołane!



Artystów UFO zobaczymy w przyszłym roku

Niestety, sytuacja związana z koronawirusem napisała dla nas najgorszy scenariusz. Dyrektor Piotr Michalak z Szamotulskiego Ośrodka Kultury poinformował o odwołaniu tegorocznej edycji Ulicznego Festiwalu Osobliwości. Szkoda!

Jesteśmy zmuszeni odwołać tegoroczną edycję festiwalu. Kolejną planujemy 6 czerwca 2021 roku – mówi Piotr Michalak – *Dziękujemy artystom za wkład w program tegorocznej edycji (program z największą liczbą artystów w historii festiwalu mieliśmy już dopięty). Dziękujemy publiczności za zainteresowanie naszym festiwalem. Przykro nam, że nie będziemy mogli wspólnie się nim cieszyć.*

Dbajcie o siebie. Życzymy Wam zdrowia i spokoju w tym trudnym okresie. Do zobaczenia za rok!

Bardzo szkoda!

Możliwa obniżka opłat za odpady z nieruchomości niezamieszkałych

W związku z ogłoszonym 20 marca 2020 r. stanem epidemii na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz jego wpływem na prowadzenie działalności gospodarczej Zarząd Zakładu Gospodarki Komunalnej w Szamotułach Sp. z o.o. wprowadził możliwość ubiegania się o czasowe obniżenie wysokości opłaty za odbiór odpadów komunalnych z nieruchomości niezamieszkałych.

Możliwość ubiegania się o obniżenie opłat dotyczy przedsiębiorców, których działalność została zakazana obowiązującymi przepisami prawa

„Każdy wniosek rozpatrywany będzie indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności

– rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. z 2020 r., poz. 697). W celu ubiegania się o obniżkę przedsiębiorca powinien złożyć wniosek z oznaczeniem swoich danych identyfikacyjnych, branży, w której działa, okresu, na który wnioskuje o obniżkę, oraz krótkiego uzasadnienia. Każdy wniosek rozpatrywany będzie indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności zawartych w jego treści. Z tytułu złożenia wniosku wnioskodawca nie nabywa roszczenia o obniżenie opłat. Wnioski należy składać w Biurze Obsługi Klienta przy ul. B. Chrobrego 17b lub drogą elektroniczną na adres sekretariat@zgkszamotuly.pl. O decyzji Zarządu Spółki każdy z wnioskodawców zostanie poinformowany indywidualnie.

■ Red.

Pomoc dla przedsiębiorców!

Burmistrz Szamotuł Włodzimierz Kaczmarek wydał 9 kwietnia 2020 r. zarządzenie umożliwiające lokalnym przedsiębiorcom ubieganie się o wsparcie samorządu gminnego.

Na czym polega wsparcie? Przedsiębiorcy mogą wystąpić do Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły z wnioskiem o czasowe obniżenie czynszów za lokale, których właścicielem jest Gmina i w któ-

rych prowadzą działalność gospodarczą. Upoważnieni do składania wniosków o wsparcie są przedsiębiorcy, których działalność została ograniczona rozporządzeniami Ministra Zdrowia z 20 marca 2020 r. i Rady Ministrów z 31 marca 2020 r. w sprawie: „określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii”.

O pomoc samorządu lokalnego mogą też zabiegać przedsiębiorcy, niewymienionych w rozporządzeniach branż, których działalność została poważnie ograniczona epidemią. Wymiar pomocy zależy będzie od sytuacji finansowej poszczególnych firm, a każdy przypadek będzie indywidualnie rozważany. Zarządzenie obowiązuje do końca maja 2020 r. Przedsiębiorcy, którzy chcą złożyć wniosek o wsparcie za ten miesiąc, muszą to zrobić do 20 maja.

■ T.G.

W końcu kwietnia burmistrz Włodzimierz Kaczmarek wydał rekomendacje dla dyrektorów publicznych placówek przedszkolnych w mieście i gminie Szamotuły. Dotyczyły one czasowego ograniczenia funkcjonowania przedszkoli.

Ograniczenia spowodowane panującą epidemią koronawirusa i wymogiem zachowania szczególnych warunków bezpieczeństwa. Dotyczyły one wszystkich przedszkoli i szkół w kraju. Rządowe uregulowanie, by decyzję o możliwości uruchomienia publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych szkół podstawowych podjęły samorządy spowodowało konieczność zajęcia stanowiska w tej sprawie przez dyrektorów placówek. Decydowały obiektywne kryteria – możliwość spełnienia przez placówki ograniczeń sanitarnych i opinie rodziców przedszkolaków. Najważniejsze wytyczne i zalecenia Głównego Inspektora Sanitarnego i Sanepidu:

- do przedszkola mogą uczęszczać tylko dzieci zdrowe, bez objawów chorobowych sugerujących chorobę zakaźną. Gdy w domu prze-

Dyrektorzy zdecydowali



bywa osoba na kwarantannie lub izolacji w warunkach domowych, nie wolno przyprowadzać dziecka do placówki

- opiekunowie muszą być zdrowi, bez jakichkolwiek objawów wskazujących na chorobę zakaźną. W pracę z dziećmi powinny być zaangażowane osoby poniżej 60. roku życia, bez żadnych problemów zdrowotnych
- zaleca się, by jedna grupa może liczyć maksymalnie 12 dzieci, a w pewnych uzasadnionych przypadkach, za zgodą organu prowadzącego, można ją powiększyć o nie więcej niż dwoje dzieci. Grupy dzieci nie powinny stykać się ze sobą. Sanepid zaleca też, by do jednej grupy przyporządkowani byli ci sami opiekunowie

- minimalna przestrzeń do wypoczynku, zabawy i zajęć dla dzieci w sali nie może być mniejsza niż 4 m² na jedno dziecko i każdego opiekuna
- w sali, w której przebywać będą dzieci, nie może być zabawek, przedmiotów, sprzętów, których nie można skutecznie uprać lub dezynfekować, np. pluszowych zabawek
- opiekunowie powinni zachować między sobą dystans społeczny wynoszący minimalnie 1,5 m, a osoby przyprowadzające i odbierające dzieci nie powinny podchodzić do osób tam przebywających, zarówno do dzieci, jak i dorosłych, bliżej niż na 2 m.

Przypomnijmy, że szkoły podstawowe, średnie i wyższe do 24 maja 2020 roku są nieczynne. Bezpośrednim powodem ich zamknięcia była i jest panująca w kraju epidemia koronawirusa i konieczność zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży. Na razie epidemia trwa. Jak wytłumaczyć przedszkolakowi, by przestrzegał dystansu społecznego i że nie może przytulić się do Pani?!

Na początku maja kierujący placówkami zwrócili się do samorządu, jako organu prowadzącego, o dalsze ograniczenie działania podległych im jednostek do 24 maja 2020 roku. Burmistrz Szamotuł wyraził na to zgodę.

Zakład Gospodarki Komunalnej w Szamotułach Sp. z o.o. poinformował nas, że od 4.05.2020 r. wznowił przyjmowanie odpadów od mieszkańców Miasta i Gminy Szamotuły w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Piotrkówku (przy Gminnym Składowisku Odpadów).

PSZOK funkcjonuje teraz od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00- 17.00. Warto pamiętać, że podczas przekazywania odpadów należy przestrzegać podstawowych warunków bezpieczeństwa. Mieszkaniec, który pojawia się w PSZOK-u, musi mieć rękawiczki i maseczkę ochronną. Wizytę należy umówić telefonicznie; rezerwacji można dokonać pod nr 61 29 252 80 z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem (tel. czynny

PSZOK stacjonarny wznowił działalność



w godz. 8.00-15.00 od poniedziałku do piątku).

Spółka zwraca się także z apelem o możliwie sprawne przeprowadzenie całej procedury przyjęcia odpadów. Na każdego zgłaszającego się mieszkańca przypada nieprzekraczalnie 30

min. w uzgodnionych wcześniej godzinach. W takim czasie powinien nastąpić przyjazd, rozładunek i wyjazd.

Zakład Gospodarki Komunalnej prosi też o punktualne przybycie do PSZOK-u.

■ Red.

Nie wszystkie boiska otwarte...



W związku z Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły z 4 maja 2020 roku informujemy, że boiska sportowe na terenie miasta i gminy Szamotuły będą dostępne tylko w przypadku spełnienia ściśle określonych warunków bezpieczeństwa wynikających z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 maja 2020 roku.

Zarządzający obiektem – np. dyrektorzy szkół, kluby sportowe, sołectwa itp. – musi zapewnić wiarygodną weryfikację liczby osób (maksymalnie 6 osób+opiekun), dezynfekcję, piętnastominutowe odstępy w korzystaniu z obiektów przez kolejne grupy. Dopiero po spełnieniu tych warunków boisko może być udostępnione. W chwili opublikowania Zarządzenia jedynym obiektem, które spełniało te przepisy było boisko sportowe ORLIK przy ul. Szczuczyńskiej.

Urodzić dziecko, zasadzić drzewo...



Przypominamy i... namawiamy! Przypominamy o akcji Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły i Nadleśnictwa Pniewy i namawiamy rodziców dzieci urodzonych w Szamotułach między 1 stycznia a 30 czerwca 2020 roku do wzięcia w niej udziału.

Idea akcji „Jedno dziecko, jedno drzewo” polega na posadzeniu i nazwaniu drzewka imieniem noworodka. Na wyznaczonej działce rodzice posadzą lipy i dęby. Możemy zdradzić, że teren przeznaczony do nasadzeń znajduje się w zielonym centrum miasta, będzie łatwo dostępny. Zapewne rodzice i dzieci, których drzewka znajdują się na tej działce,

często będą je odwiedzać. Będą podpatrywać jak rosną, rozwijają się. Co więcej, pomysłodawcy zakładają, że „patroni” poszczególnych drzewek będą je też pielęgnować i czuć się za nie odpowiedzialni. Jest jeden problem – liczba miejsc, gdzie zostaną posadzone drzewa, jest ograniczona wymiarami działki i wymaganiami roślin. Chęć udziału w akcji należy zgłosić w Urzędzie Miasta i Gminy Szamotuły, e-mailem lub wrzucając wypełniony wniosek do urny w budynku Urzędu. Wnioski można pobrać na stronie www.szamotuly.pl. Zostało jeszcze trochę wolnych miejsc na działce udostępnionej przez Gminę, a do końca czerwca nie zostało już wiele czasu!

■ T.G.



SZKOŁA PODSTAWOWA
Z ODDZIAŁAMI SPORTOWYMI
IM. M. KONOPNICKIEJ
W SZAMOTUŁACH





**NABÓR
DO KLAS
SPORTOWYCH
2020**

**PIŁKA
NOŻNA
CHŁOPCY**



**KLASA 4
NABÓR GŁÓWNY**

**KLASY 5-8
NABÓR UZUPEŁNIAJĄCY**

SKŁADANIE WNIOSKÓW

TESTY SPRAWNOŚCIOWE

TESTY UZUPEŁNIAJĄCE

**ZAPISY I INFORMACJE W SEKRETARIACIE SZKOŁY
TEL. 61 29 20 029 ORAZ WWW.SP2SZAMOTULY.PL**

O PRZYJĘCIU DO KLASY BĘDĄ MOGLI UBIEGAĆ SIĘ **WSZYSCY CHĘTNI** BEZ PODZIAŁU NA REJONIZACJĘ ORAZ PRZYNALEŻNOŚĆ KLUBOWĄ.



SZKOŁA PODSTAWOWA
Z ODDZIAŁAMI SPORTOWYMI
IM. M. KONOPNICKIEJ
W SZAMOTUŁACH





**NABÓR
DO KLAS
SPORTOWYCH
2020**

**SIATKÓWKA
GIMNASTYKA
TANIEC
DZIEWCZĘTA**



**KLASA 4
NABÓR GŁÓWNY**

**KLASY 5-8
NABÓR UZUPEŁNIAJĄCY**

SKŁADANIE WNIOSKÓW

TESTY SPRAWNOŚCIOWE

TESTY UZUPEŁNIAJĄCE

**ZAPISY I INFORMACJE W SEKRETARIACIE SZKOŁY
TEL. 61 29 20 029 ORAZ WWW.SP2SZAMOTULY.PL**

O PRZYJĘCIU DO KLASY BĘDĄ MOGLI UBIEGAĆ SIĘ **WSZYSCY CHĘTNI** BEZ PODZIAŁU NA REJONIZACJĘ ORAZ PRZYNALEŻNOŚĆ KLUBOWĄ.

Jeden z wielu grobów na cmentarzu w Szamotulach. Na pionowej tablicy napis: „Grób rodziny Karpińskich”. Na poziomej wyryte trzy imiona i daty: Edward (1888-1973), Aniela (1901-1999) i – świeży napis: Bogumiła (1934-2018). Tak naprawdę w grobie tym spoczywa aż 10 osób; w 1907 roku został tam pochowany powstaniec styczniowy Edward Karpiński (ur. 1826), dziadek Edwarda wymienionego na płycie grobu.

Szamotulskie lata rodziny Karpińskich



Edward i Aniela Karpińscy oraz dzieci: Bolesław, Halina i Bogumiła, 1937 r.

Historię rodziny opowiedziała mi Irena Krawczyńska, córka Edwarda i prawnuczka Edwarda. Od lat śledzi historię rodziny, udało jej się ustalić nawet imiona praprapradziadków, urodzonych w czasach przedrozbiorowych.

W Szamotulach jako pierwszy z Karpińskich przed 1880 r. zamieszkał Bolesław (1855-1914). Być może sprowadził go tu miłość, a może najpierw osiadł w Szamotulach, a dopiero potem spotkał Pelagię z domu Stankiewicz (1855-1913) i poślubił ją w 1880 r. Stankiewiczowie mieszkali w Szamotulach już wcześniej; rodzice Pelagii, Piotr Stankiewicz (ur. 1822) i Marianna z domu Wieczorkiewicz (ur. 1832), pobrali się w Szamotulach w 1852 r.

Za Bolesławem do Szamotul przyjechał jego ojciec Edward, powstaniec styczniowy. Wiadomo o nim, że przed powstaniem pracował jako kucharz w Czachórach; dziś to powiat ostrowski, gmina Nowe Skalmierzyce, wówczas miejscowość leżąca tuż przy granicy z Królestwem Polskim. Jego przodkowie pochodzili z terenów dawnych północnych Kresów Wschodnich, być może dzisiejszej Litwy. On sam po powstaniu trafił dużo dalej na wschód, bo został zesłany na Syberię. W sierpniu 1864 roku „z wygnania” wysłał żonie swoje zdjęcie; podpisał je: „mojej najukochańszej Bogini”. Tą „Boginią” była Bogumiła z domu Kaliszewska (ur. 1828), poślubiona 10 lat wcześniej w Doruchowie (powiat ostrzeszowski).

Z zesłania Edward wrócił prawdopodobnie dopiero na początku XX w. Żona już wówczas nie żyła, więc przyjechał do syna do Szamo-

tuł. Ważył około 30 kilogramów, właściwie nie miał mięśni i można go było nosić jak dziecko. Wkrótce zmarł.

Małżonkowie Bolesław i Pelagia Karpińscy mieli pięcioro dzieci: trzy córki i dwóch synów. Dwie córki: Maria i Anna zmarły młodo i to one najpierw spoczęły w rodzinnym grobie. Trzecia – Zofia żyła 94 lata, w okresie międzywojennym była opiekunką i towarzyszką niewiele młodszych od siebie córek właściciela Pożarowa Stanisława Kurnatowskiego – Elżbiety (po mężu Sczanieckiej) i Anny (po mężu Taczanowskiej), a po wojnie mieszkała z Taczanowskimi w Krakowie i opiekowała się ich synem Stefanem, późniejszym profesorem Akademii Górniczo-Hutniczej.

Najstarszy syn Ludwik (1883-1947), kupiec i przemysłowiec, zamieszkał w Krobi, a następnie w Gnieźnie. W 1922 r. odkupił istniejącą tam wcześniej firmę Neufeldta, zmodernizował i rozbudował. Specjalnością stworzonej przez niego Wielkopolskiej Fabryki Wódek i Likierów „Luka” (Ludwik Karpiński) były wódka wiśniowa z owocami, wódka gorzka, a także likiery deserowe, koniaki, rumy i soki. Był postacią niezwykle ważną dla Gniezna okresu międzywojennego; w 2017 r. poświęcono mu wystawę przygotowaną w gnieźnieńskiej Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy.

Młodszy syn, Edward po dziadku, w 1902 r. ukończył szkołę elementarną w Szamotulach (budynek obecnej Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Kapłańskiej). Ojciec Bolesław był rzemieślnikiem –

malarzem, Edward miał zacięcie bardziej artystyczne. Dwa lata kształcił się w szkole rzemiosł artystycznych w Berlinie. Po powrocie nie wyobrażał sobie zwykłej rzemieślniczej pracy, zapragnął zostać aktorem i przystąpił do trupy teatralnej. Przygoda z aktorstwem nie trwała jednak długo. Młody Edward pewnie widział siebie jako odtwórcę głównych ról, tymczasem kazano stać mu z halabardą!



Aniela i Edward Karpiński. W 80. urodziny Edwarda – 1.10.1968 r.

Wrócił więc do Szamotul i pracował z ojcem. Do końca życia lubił jednak recytować, umiał pięknie śpiewać, był członkiem szamotulskiego chóru „Lutnia” i wchodził do jego zarządu.

Brał udział w I wojnie światowej. Po odniesieniu ran został zwolniony z dalszej służby. W okresie międzywojennym działał w szamotulskim Bractwie Strzeleckim i wielokrotnie wygrywał zawody strzeleckie (zostawał Kró-

lem Kurkowym). W latach 1922-1925 był członkiem Rady Miejskiej.

W 1919 r. Edward Karpiński poślubił Walerię z domu Kuleszę, wkrótce po ślubie kupił niedużą kamienicę przy pl. Sienkiewicza 3. Z tyłu za domem znajdował się warsztat i ogród, a później także ule. W 1976 r., już po śmierci Edwarda, rodzina sprzedała kamienicę. Dziś stanowi ona dość smutny widok.

Edward i Waleria Karpińscy mieli dwoje dzieci: Bolesława (ur. 1921) i Bogumiłę (ur. 1923). W 1929 r. Waleria zmarła. Dwa lata później Edward poznał Anielę Murską (ur. 1901). Aniela pochodziła ze Środy Wielkopolskiej, po śmierci rodziców zamieszkała u przyrodniej siostry matki – Władysławy Lipońskiej. Wuj Nikodem Lipoński prowadził piekarnię w domu przy ul. Poznańskiej (dziś dom rodziny Kubowiczów), a Aniela pomagała

w sklepie. Edwarda Karpińskiego wraz z żoną widywała na częstych wówczas w Szamotulach balach, wydawał jej się wtedy niesłychanie poważny i niedostępny. Poznali się dopiero w marcu 1931 r., kiedy to – po śmierci wuja Nikodema – potrzebny był rzemieślnik do odnowienia rodzinnego grobowca Lipońskich, znajdującego się obok rzędu grobów szamotulskich księży. Pół roku później wzięli ślub.

Na świat przyszyły cztery córki: Halina (ur. 1932), Bogumiła (1934-2018, imię odziedziczyła po przyrodniej siostrze, która zmarła przed jej przyjściem na świat), Krystyna (ur. 1938, po mężu Schreiber) i Irena (ur. 1947, po mężu Krawczyńska). Kiedy rodziła się najmłodsza córka, Edward Karpiński miał blisko 60 lat. „Był cudownym człowiekiem i najczulszym ojcem” – wspomina Irena Krawczyńska. Jednocześnie cenił porządek i lubił mieć wszystko zaplanowane, a w domu utrzymywał dyscyplinę. W żaden sposób nie narzucał jednak dzieciom wyboru drogi życiowej. Talent plastyczny odziedziczyła po nim Halina, która ukończyła liceum plastyczne w Poznaniu i Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Łodzi, interesowała ją moda i całe zawodowe życie zajmowała się projektowaniem ubrań.

Syn Bolesław był osobą niezwykle uzdolnioną naukowo i językowo. W 1947 r. ożenił się z Haliną z domu Pokorną (córka nauczyciela fizyki z szamotulskiego gimnazjum i liceum im. ks. Piotra Skargi), w 1949 roku skończył medycynę, świetnie zapowiadającą się karierę przerwała jednak choroba. Nie zdążył nawet podjąć pracy, gdyż ujawniło się bardzo szybko postępujące u niego stwardnienie rozsiane. Ta linia Karpińskich kończy się na Marku Karpińskim – matematyku, profesorze uniwersytetu w Bonn.

W czasie II wojny Edward wraz z synem byli zatrudnieni jako pracownicy remontowi w mleczarni. Po wojnie w swoim prywatnym zakładzie rzemieślniczym wykształcił wielu szamotulskich malarzy rzemieślników. Okazało się, że jako „prywatnej inicjatywie” nie przysługiwała mu ani renta, ani nawet emerytura po ukończeniu 65. roku życia. W 1953 r. Edward Karpiński zatrudnił się więc na 5 lat w państwowej firmie i wówczas przyznano mu najniższą rentę.

Dziś nikt z rodziny Karpińskich nie mieszka już w Szamotulach. Został tylko ten rodzinny grób.

■ **Agnieszka Krygier-Łączkowska**
tekst z portalu Region Szamotulski
(regionszamotulski.pl)

Zajrzyjmy do wnętrza sal i prześledźmy, jak funkcjonował system nauczania i warunki pracy nauczyciela. Zapiski świadczą, że szkoła ciągle była niedofinansowana i zmagala się z wieloma problemami. Jest wzmianka o tym, że dzieci uczyły się religii (2 godziny tygodniowo), języka polskiego i niemieckiego, historii, prac ręcznych, a nawet nauki o przemyśle. O promocji decydowały egzaminy roczne zdawane w obecności komisji powołanej spoza szkoły (nauczycieli z innych szkół, wójta, sołtysa i przedstawicieli gospodarzy). Egzamin zaczynał się i kończył modlitwą i wspólnie odśpiewaną pieśnią *Wacht am Rhein Und Heil dir im Siegerkranz*. Po egzaminie nazwiska absolwentów wpisywano do albumu świadectw.

Śledząc kronikarskie zapiski, wypatrywałam informacji mogących potwierdzić prowadzenie akcji germanizacyjnej Polaków, o której wspominałam na wstępie. Pod datą 22 kwietnia 1887 r. znalazłam zarządzenie ministra oświaty o usunięciu nauki języka polskiego ze „wszystkich szkół ludowych prowincji Poznań”. O nierównym traktowaniu dzieci polskich i niemieckich świadczyć może fakt dwukrotnego przyznania przez rząd królewski zapomogi na prowadzenie lekcji religii protestanckiej, choć w roku przyznania tej zapomogi (1886/1887) dzieci katolickich było 174, ewangelickich zaledwie 13. Na próżno byłoby poszukiwać choć drobnej wzmianki o naszych narodowych bohaterach lub ważnych wydarzeniach historycznych. Znajdujemy natomiast ciekawostkę, jak to 9 kwietnia 1888 r. dzieci gromkim *Sto lat* witały przejeżdżającą przez Pamiątkowo „Jej Majestat” Cesarzową Wiktoria lub relację z tego samego roku z uroczystości żałobnej po śmierci cesarza Wilhelma I. Wśród licznych statystyk, dotyczących pro-

Ale historia ...

Dzieje Szkoły Podstawowej w Pamiątkowie - Część druga



mocji, składu narodowościowego uczniów, ich wyznań, pod datą 20 maja 1875 r. moje największe zainteresowanie wzbudziła ta, która opracowana została przez Niemieckie Towarzystwo Przyrodniczo-Geologiczne, a dotyczyła badań uczniów pod względem koloru oczu (niebieskie, zielone, brązowe), włosów (blond, brąz, czarne) i cery (biała, brązowa). Rodzi się pytanie, czemu te dane miały służyć? Czyżby już wtedy zrodziło się marzenie o „germańskim nadczłowieku”?

Szkoła końca XIX w. nękana była wieloma problemami, wśród których były częste choroby nie tylko wieku dziecięcego. Wybuchaly epidemie: odry, ospy, krztuśca, szkarlatyny, a nawet dyfterytu. Zalecano go leczyć domowym sposobem, stosując świeżą słoninę i zimne okłady. Kronika odnotowuje nawet wypadki śmiertelne wśród dzieci.

Nauczyciel Dullin, autor I tomu Kroniki nie rejestruje tylko wydarzeń szkolnych, lecz wykracza poza mury szkoły. Dzięki temu dowiedzieliśmy się, że 15 sierpnia 1884 r. oddano do użytku w Pamiątkowie peron na dworcu kolejowym z nastawnią, dwoma torami i urządzeniami telegraficznymi. Była to inwestycja powstała na wniosek hrabiego Bnińskiego i przy jego udziale finansowym. Ciekawostką jest również to, że w 1893 r. cegielnia „za koleją” została wyłączona z użytkowania, a rok później wybudowano kostnicę. Wiele miejsca zajmują opisy warunków pogodowych i różnych kataklizmów odbijających się również na organizacji i przebiegu nauki. Odnotowano silne zamiecie śnieżne, burze z ulewami w 1882 r. i 1888 r., kiedy to trąba powietrzna zniszczyła 300 sosen w parku dworskim.

Wybuchaly epidemie: odry, ospy, krztuśca, szkarlatyny, a nawet dyfterytu. Zalecano go leczyć domowym sposobem, stosując świeżą słoninę i zimne okłady.

Dowiadujemy się także o tragicznych wydarzeniach spowodowanych ręką człowieka, jak np. pożar w wyniku podpalenia gospodarstwa Karola Grabowskiego w Witoldzinie w 1888 r. W Kronice nie brakuje również sensacyjnych plotek o działalności „Mądrej Pani”, znanej znachorki, która mimo zakazu potrafiła przyjąć dziennie nawet 80 chorych z innych prowincji. Zmarła ona w 1903 r., a o jej znaczeniu mówi zdanie: „Gospoda i kolej wiele straciła przez jej śmierć.”

Przełom XIX i XX w. nie przyniósł szczególnie godnych uwagi zdarzeń, natomiast 30 czerwca 1910 r. był dla szkoły dniem wyjątkowym i bardzo uroczystym. Wtedy bowiem w wieku 70 lat odchodził na emeryturę naczelny nauczyciel szkoły i autor najstarszej zachowanej Kroniki. Przeprowadził 46 lat w zawodzie nauczycielskim, z czego 39 w miejscowej szkole. Żegnany był z żalem, a w dowód uznania wielkich zasług, w imieniu cesarza Wilhelma II odznaczony został „Orderem Wdzięczności”, a od gminy otrzymał wartościowy złoty zegarek z łańcuszkiem

o wartości 160 marek. Wraz z odejściem nauczyciela Dullina kończy się pierwszy etap historii Szkoły w Pamiątkowie.

Na mocy rozporządzenia Rządu Królewskiego w Poznaniu naczelnym nauczycielem został Karol Rogoziński z Głowna. Zachowana z tamtych lat Kronika dostarcza skąpych wiadomości, zawiera wiele poszarpanych zdań i niedokończonych wątków. Informacje dotyczą głównie przeprowadzanych remontów, uroczystości organizowanych na cześć cesarza Franciszka III i jego rodziny, 100-lecia bitwy narodowej pod Lipskiem, by na ostatnich kartach nieśmiało wspomnieć o nadchodzących w lipcu 1914 r. echach I wojny światowej, a już 1 sierpnia tegoż roku napisać o powszechnej mobilizacji, wywołującej w społeczeństwie lęk i przerażenie. Tak to się dzieje, że gdy huczą działa, milknie głos dzwonka wzywającego na lekcję, a szkoła zmyka swoje podwoje. Taki los spotkał również szkołę w Pamiątkowie.

Okres międzywojenny i lata II wojny światowej

II tom zachowanej Kroniki rozpoczyna data 1 stycznia 1923 r. Na jej wstępie znajduje się uwaga, że pierwsze strony są przedrukiem z innej Kroniki, która prawdopo-

dobnie zaginęła w ferworze dziejowych wydarzeń. Z lakonicznych, bo zaledwie jednostronicowych, zapisków wynika, że funkcję kierowniczą na krótko, bo od 1 maja 1919 r. do 1 lutego 1920 r., powierzono Janowi Śledzińskiemu, a następnie jego miejsce zajął Marian Nowosielski, który przybył z Przemysła i w Pamiątkowie pracował do sierpnia 1924 r. I choć informacje są krótkie i ograniczone głównie do tego, co się działo w szkole (ruch służbowy, remonty, konferencje), można wyczuć, że nowy wiatr historii wraz z upragnioną wolnością przywiał ogromną radość i nadzieję, że uda się pokonać trudności płynące z biedy i powojennych zniszczeń. Zniknęły niemieckie nazwy, język niemiecki i uroczystości ku czci obcych władców. Na ich miejscu pojawiły się takie, które budziły ducha narodowego: rocznice powstania kościuszkowskiego, powstania wielkopolskiego, 900-lecia koronacji i śmierci Bolesława Chrobrego, symboliczny pogrzeb Nieznanego Żołnierza w Warszawie (2.11.1920 r.), a także twórców kultury, np. 30. rocznica śmierci Adama Asnyka (26.10), a później także imienin działaczy politycznych: Ignacego Mościckiego i Józefa Piłsudskiego.

16 listopada 1924 r. nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika szkoły. Obowiązki powierzono Janowi Lipińskiemu i pełnił je przez 7 lat, do 1931 r. Historia przypisuje mu szczególne zasługi w trosce o sprzęt i pomoce naukowe. Dzięki jego staraniom szkoła otrzymała trzylampowy odbiornik radiowy, co na owe czasy było wyrazem nowoczesności. Zapiski kronikarskie pisane jego ręką obrazują nie tylko to, co działo się w szkole, ale także poza jej murami. Dzięki temu wiemy o tragicznej śmierci hrabiego Macieja Koczorowskiego w witosławskim lesie 27 stycznia 1928 r., o przybyciu z Lusowa ks. Skowronka, którego nazwisko na długie lata utrwalilo się wśród cerekwickich parafian. Dowiedzieliśmy się również o trudnościach związanych z budową odcinka szosy z Szamotuł do Pamiątkowa, a następnie do Napachania w 1929 r., a także o największej od 100 lat suszy i upałach, które nękały ludność w czerwcu i lipcu 1930 r., gdy temperatura w cieniu dochodziła do +40°C.

Ciąg dalszy nastąpi...

■ Mieczysława Sztuba

Szanowni Państwo!

W związku z wprowadzonym na terytorium RP stanem epidemii, w trosce o bezpieczeństwo uczestników obchodów Jubileuszu 150-lecia Szkoły w Pamiątkowie, Komitet Organizacyjny jego obchodów podjął decyzję o przeniesieniu uroczystości na 16 października 2021 roku. Zapraszamy za rok...

Alina Jankowska
dyrektor szkoły

#samopomoc

DBAJMY O SIEBIE!

DRODZY MIESZKAŃCY!

Obawiacie się o swoje zdrowie i wolicie pozostać w domu?

Wolontariusze i społecznicy z lokalnych organizacji pomogą Wam w robieniu zakupów, zrealizowaniu recept czy wyprowadzeniu psa!

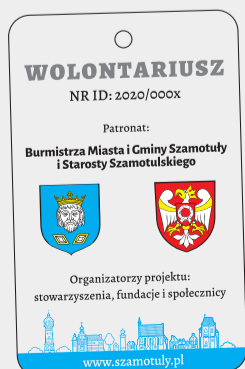
Zgłóście się do nas!

Znacie kogoś, kto może potrzebować takiej pomocy?

Zadzwońcie!

+ 48 505 511 326

Pracujemy od 10:00 - 16:00



**KAŻDY WOLONTARIUSZ BĘDZIE WYPOSAŻONY
W IDENTYFIKATOR, CZAPKĘ, TORBĘ
I ŚRODKI OCHRONY OSOBISTEJ.**